



Sygn. akt II CNP 59/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 listopada 2018 r.
skargi M. L.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt II Ca (...)
wydanego w sprawie z powództwa M. L.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej (...) w W.
o zapłatę,

**oddala skargę i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę
2700 (dwa tysiące siedemset) zł z tytułu zwrotu kosztów
postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Powód M. L. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej (...) w W. (dalej – „Ubezpieczyciel”) kwoty 10.100 zł z odsetkami ustawowymi z tytułu odszkodowania za szkodę w

pojeździe, objętą odpowiedzialnością Ubezpieczyciela na podstawie ubezpieczenia autocasco.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości.

Ustalił m.in., że w dniu 16 września 2011 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego zginął zatrudniony przez powoda i kierujący jego pojazdem M. Ś., a sam pojazd (Iveco Daily) uległ uszkodzeniu. Do wypadku doszło wyłącznie z winy kierowcy, który naruszył obowiązujące w ruchu drogowym przepisy i zasady bezpieczeństwa, nie zachowując należytej ostrożności podczas kierowania pojazdem (przekraczając dozwoloną prędkość) oraz szczególnej ostrożności podczas manewru wyprzedzania, wykonując go w miejscu zabronionym. W chwili zdarzenia pojazd nie był w pełni sprawny technicznie ze względu na zbyt niski bieżnik opon, okoliczność ta jednak nie miała wpływu na zaistnienie i przebieg wypadku, gdyż M. Ś. nie wykonywał manewrów obronnych w postaci hamowania, a nawierzchnia jezdni była sucha. Gdyby kierowca poruszał się z prędkością dozwoloną i podjął manewr hamowania zdążyłby zatrzymać pojazd i uniknąć wypadku.

Pojazd powoda był ubezpieczony u Ubezpieczyciela w zakresie OC i Autocasco, na podstawie umowy z dnia 4 stycznia 2011 r. zawartej z zastosowaniem Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pojazdów - (...) Komunikacja z dnia 2 sierpnia 2006 r. (dalej – „OWU”). Jednakże Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na § 6 pkt 1 ppkt 2 OWU wyłączający jego odpowiedzialność za szkody „powstałe podczas kierowania pojazdem, jeżeli bieżnik którejkolwiek z zamontowanych na kołach pojazdu opon nie spełniał warunków technicznych określonych na podstawie prawa o ruchu drogowym”.

Uwzględniając powództwo, Sąd pierwszej instancji przyjął, że ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikające z postanowień OWU nie mogą być dalej idące aniżeli przewidziane w art. 827 § 1 k.c. Nie skutkują zatem wyłączeniem tej odpowiedzialności, jeżeli zachowanie ubezpieczonego nie nosi znamion winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, pozostającego w związku ze szkodą. Sąd ocenił, że braków w stanie ogumienia pojazdu powoda nie można kwalifikować jako

rażącego niedbalstwa, jak również stwierdził, że ów brak należytej staranności nie pozostawał w związku ze szkodą, a art. 362 k.c. nie ma zastosowania w odniesieniu do odszkodowania ubezpieczeniowego. Ewentualne rażące niedbalstwo kierowcy pojazdu nie ma zaś znaczenia, ponieważ w świetle art. 827 § 1 k.c. powód za nie odpowiada.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w. S. w ten sposób, że powództwo oddalił.

Aprobując w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, dokonał odmiennej oceny prawnej. Zwrócił uwagę, że w czasie wypadku bieżniki opon obu przednich kół pojazdu posiadały głębokość niższą niż 1,5 mm, co było sprzeczne z wymaganiami przewidzianymi w § 11 ust. 7 rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (ówcześnie Dz. U. z 2003 r., Nr 32, poz. 262 ze zm.). Tym samym ziściła się okoliczność wyłączająca odpowiedzialność Ubezpieczyciela stosownie do § 6 ust. 1 pkt 2 OWU. Zgadzając się co do zasady z poglądem, że ubezpieczyciel może wyłączyć swoją odpowiedzialność w umowie ubezpieczenia autocasco tylko wtedy, gdy szkoda została wyrządzona przez ubezpieczającego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, Sąd odwoławczy zauważył, iż czym innym jest wyłączenie odpowiedzialności zastrzeżone w § 6 ust. 1 pkt 2 OWU, które służy ograniczeniu zakresu ryzyka ubezpieczeniowego. Postanowienie takie nie jest sprzeczne ani z art. 827 k.c. ani z innymi bezwzględnie obowiązującymi przepisami (por. art. 807 § 1 k.c.), a dobrowolna umowa ubezpieczenia autocasco podlega zasadzie swobody kontraktowej. Strony takiej umowy mogą zatem postanowić, że zakresem ochrony ubezpieczeniowej są objęte jedynie szkody w pojeździe, który spełnia określone warunki, np. związane z dopuszczeniem go do ruchu drogowego. Zastrzeżenie takie jest zrozumiałe, zważywszy, że pojazd nie spełniających takich warunków w ogóle nie powinien w tym ruchu uczestniczyć. Czym innym jest wyłączenie odpowiedzialności, o którym mowa w art. 827 k.c., unormowane odrębnie także w § 32 OWU.

Powód wniósł skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 kwietnia 2016 r. (sygn. akt II Ca (...)), zaskarżając go w całości. Skargę oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 827 § 1 k.c., i wskazał go jako przepis, z którym zaskarżony wyrok jest niezgodny. Wniósł o stwierdzenie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem, jak również o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrując zarzut powoda, należy uwzględnić, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, uwzględniającym specyfikę procesu sądowego stosowania prawa, niezależność sądów i związaną z nią niezawisłość sędziowską, a także konieczność ochrony sądowego wymiaru sprawiedliwości, niezgodność orzeczenia z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. winna mieć charakter kwalifikowany, tzn. elementarny, oczywisty i rażący (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, Nr 1, poz. 17, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, Nr 2, poz. 35, z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 328/12, OSNC-ZD 2014, nr 3, poz. 56, z dnia 6 września 2017 r., I CNP 28/17, nie publ., z dnia 1 grudnia 2017 r., I CNP 7/17, nie publ. oraz z dnia 28 marca 2018 r., IV CNP 10/17, nie publ.; por. też wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012, nr 8, poz. 97 oraz z dnia 27 października 2015 r., SK 9/13, OTK-A 2015, nr 9, poz. 151, pkt 4.1 i n.). Tego rodzaju niezgodność nie zachodzi wówczas, gdy sąd wybiera jeden z możliwych wariantów interpretacji przepisów, które stosuje w sprawie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2006 r., II BP 1/05, OSNP 2006, nr 23-24, poz. 351, z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 oraz z dnia 28 marca 2018 r., IV CNP 10/17; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08, OSNC-ZD 2009, z. B, poz. 59).

Rozróżnienie podstaw skargi oraz przepisu prawa, z którym zaskarżony wyrok jest niezgodny (por. art. 424⁵ § 1 pkt 2 i 3 k.p.c.), wymaganie wyrządzenia szkody „przez wydanie wyroku” (por. art. 424¹ § 1, art. 424⁴ § 1 zd. 1 i art. 424⁵ § 1 pkt 4 k.p.c.) oraz możliwość oparcia skargi tylko na podstawie takich naruszeń

prawa materialnego lub przepisów postępowania, które spowodowały niezgodność wyroku z prawem (por. art. 424⁴ § 1 k.p.c.) potwierdzają ponadto jednoznacznie, że samo dopuszczenie się przez sąd uchybień nie wystarczy dla stwierdzenia niezgodności wyroku z prawem (por. też art. 398¹⁴ k.p.c.). Niezbędne jest też ustalenie, że błędne (niezgodne z prawem) było samo rozstrzygnięcie o zgłoszonym żądaniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08 i z dnia 27 października 2011 r., IV CNP 52/11, nie publ.; oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r., V CNP 52/09, nie publ., z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 328/12, nie publ., z dnia 14 lipca 2017 r., II CNP 66/16, nie publ., z dnia 26 lipca 2017 r., III CNP 27/16, nie publ.; por. też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, pkt 6.4). Nieprawidłowości w procesie orzekania muszą prowadzić do "oczywistej", tj. elementarnej, niepodlegającej dyskusji, narzucającej się każdemu prawnikowi, niezgodności orzeczenia z konkretnym przepisem prawa, bez względu na wybrany sposób jego interpretacji (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, pkt 6.4 i z dnia 27 października 2015 r., SK 9/13, pkt 3.4).

Jednoznacznie błędnego i krzywdzącego go naruszenia art. 827 § 1 k.c. powód dopatrzył się w przyjęciu, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na podstawie art. 827 § 1 k.c., choć wyłączenie takie może być uzasadnione tylko wtedy, gdy ubezpieczający (osoba, za którą odpowiada) w sposób „absolutnie oczywisty” – z punktu widzenia doświadczenia życiowego przeciętnego uczestnika obrotu - uchybił czynności chroniącej ubezpieczone dobro przed zajściem zdarzenia ubezpieczeniowego, co w sposób wprost dla każdego przewidywalny mogło doprowadzić do powstania szkody przedmiotowo podlegającej ochronie ubezpieczeniowej. Chodzi zatem o niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. Tymczasem, zdaniem powoda, wbrew swemu twierdzeniu i ciężarowi dowodu określonego w art. 6 k.c. Ubezpieczyciel takiego rażącego niedbalstwa nie wykazał. Przeciwnie, z opinii biegłego wynika, że przyczyną wypadku było niezachowanie należytej staranności przez kierowcę, a niedochowanie przez powoda należytej staranności w zakresie posiadania

w pojeździe opon spełniających określone przepisami normy nie pozostawało w ogóle w związku ze szkodą. W ocenie skarżącego, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego pozostaje także w sprzeczności z funkcją ochronną umowy ubezpieczenia, umożliwiając ubezpieczycielowi skuteczne zastrzeganie postanowień, które dają mu przewagę względem konsumenta i pozwalają - sprzecznie z dobrymi obyczajami i z rażącą krzywdą ubezpieczonego - podejmować obiektywnie nieuzasadnione, arbitralne decyzje, nie powiązane w żaden sposób ze zależnościami przyczynowo-skutkowymi, których następstwem jest wypadek losowy. Ponadto, uznając, że odmowa wypłaty odszkodowania wynika z rażącego niedbalstwa powoda, Sąd odwoławczy powinien był rozważyć, czy ze względu na okoliczności danego przypadku względy słuszności przemawiają za wypłatą odszkodowania przez Ubezpieczyciela.

Zestawienie argumentacji przytoczonej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz zarzucanych w skardze uchybień, nasuwa wniosek, że zarzuty skarżącego w znacznej mierze mijają się z racjami, które zadecydowały o oddaleniu powództwa. Wbrew bowiem tym zarzutom, Sąd Okręgowy nie przyjął, że w sprawie zachodzą przesłanki wyłączenia odpowiedzialności Ubezpieczyciela na podstawie art. 827 § 1 k.c., lecz uznał, iż odpowiedzialność tę wyłącza postanowienie § 6 ust. 1 pkt OWU, i że przewidziane tam wyłączenie ma inną istotę niż wyłączenie, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c. W związku z tym w ogóle nie odnosił się do kwestii rażącego niedbalstwa czy też zwykłej niestaranności powoda.

Stanowisko Sądu odwoławczego wynika z założenia, że czym innym jest umowne, szczegółowe ograniczenie zakresu ryzyk objętych ochroną ubezpieczeniową, a czym innym uniwersalne, przewidziane w art. 827 § 1 k.c. wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę – mieszczącą się w tym zakresie - którą wyrządził sam ubezpieczający (ubezpieczony) umyślnie albo wskutek rażącego niedbalstwa.

Rozpatrując zasadność tego rozróżnienia, należy zauważyć – co Sąd Najwyższy uczynił już w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2018 r., II CSK 658/17 (nie publ.) - że przewidziane w art. 827 § 1 k.c. wyłączenie odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający (ubezpieczony) wyrządził szkodę

umyślnie, jest negatywną stroną („negatywem”) zasady bezwzględnej odpowiedzialności za winę umyślną (*dolus semper praestatur*), i oznacza, że w przypadku wyrządzenia szkody samemu sobie poszkodowany musi sam ponieść jej ciężar. Odpowiada także definicji wypadku ubezpieczeniowego jako zdarzenia losowego – nie jest nim umyślne wyrządzenie szkody przez ubezpieczającego – jak również tym definicjom szkody, które obejmują tym pojęciem tylko uszczerbki poniesione wbrew woli poszkodowanego. Także wyłączenie (zwężenie) odpowiedzialności ubezpieczyciela ze względu na rażące niedbalstwo ubezpieczającego (ubezpieczonego), jest wyrazem ogólniejszej zasady, zrównującej rażące niedbalstwo i winę umyślną (*culpa lata dolo aequipatur*), jednakże w tym przypadku wypłacie odszkodowania nie sprzeciwiają się aksjomatyczne założenia systemu prawa, lecz przede wszystkim względy pragmatyczne, które uwzględniają trudność w rozpoznaniu rzeczywistej intencji podmiotu, naruszającego elementarne zasady staranności, oraz racje aksjologiczne, które przemawiają za wyłączeniem (ograniczeniem) odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody, których ryzyko zostało radykalnie zwiększone wskutek rażąco niedbałych – zbliżonych do winy umyślnej - działań samego kontrahenta, niejako ignorującego interes ubezpieczyciela.

Szczegółowe, umowne wyłączenia albo ograniczenia odpowiedzialności pełnią w założeniu inną funkcję, dotyczą bowiem ryzyk, które mogą być objęte ochroną ubezpieczeniową.

Różnica jest wyraźna, gdy szczegółowe ograniczenie dotyczy rodzaju szkód albo określonych przyczyn powstania szkody, niezależnych od ubezpieczającego (np. kataklizm). Traci zaś na wyrazistości wtedy, gdy ograniczenie odnosi się do przyczyn, które mogą być także spowodowane jego niestarannością. Zwłaszcza przyczyn, które – jak w przypadku nieprawidłowego bieżnika pojazdu - z natury rzeczy są zawsze albo zazwyczaj wynikiem niedołożenia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) wymaganej od niego staranności. Może wówczas powstawać wątpliwość, czy tego rodzaju ograniczenia nie prowadzą do niedopuszczalnego w świetle art. 353¹ albo art. 385¹ - 385³ w związku z art. 808 § 5 k.c. obniżenia standardu ochrony ubezpieczeniowej poniżej poziomu wynikającego z art. 827 § 1 k.c.

Kwestia jest kontrowersyjna, o czym świadczą rozbieżne wypowiedzi doktryny i orzecznictwa dotyczące pokrewnego zagadnienia, czy art. 827 § 1 k.c. powinien być także stosowany do oceny skutków naruszenia powinności ubezpieczającego, których wykonanie ma zapobiec powstaniu wypadku ubezpieczeniowego (obowiązki prewencyjne), nałożonych nań w ogólnych warunkach umów pod rygorem odmowy wypłaty (ograniczenia) odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2017 r., IV CSK 730/16, nie publ. i tam przywoływane orzecznictwo). Podobnie sporne jest to, czy niedochowanie tego rodzaju powinności może być podstawą wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, jeżeli w konkretnych okolicznościach nie miało żadnego wpływu na powstanie szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 475/98, OSNC 2000, nr 5, poz. 103, z dnia 12 września 2000 r., II CKN 1120/98, nie publ., i z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 16/09, nie publ.). Nie powinno zaś budzić wątpliwości, że postanowienie wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w pojeździe nie spełniającym wymagań technicznych, których dochowanie zależy w zasadzie od dołożenia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) należytej staranności, jest w istocie bliskie postanowieniu wyłączającemu tę odpowiedzialność w razie niedopełnienia obowiązku dbałości o zapewnienie należytego stanu technicznego pojazdu.

Rozstrzyganie wskazanych kontrowersji na użytek niniejszej sprawy jest zbędne, już bowiem same dotyczące ich rozbieżności orzecznicze nie pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Okręgowego zajęte w niniejszej sprawie jest równoznaczne z rażącym i oczywistym naruszeniem prawa. Zwłaszcza, że przewidziane w § 6 ust. 1 pkt 2 OWU wyłączenie odpowiedzialności Ubezpieczyciela nawiązywało do przesłanki, którą – wbrew zastrzeżeniom powoda - trudno uznać za arbitralną i zaskakującą, gdyż jest związana z bezpieczeństwem osób jadących pojazdem lub innych uczestników ruchu i zgodnie z prawem o ruchu drogowym warunkuje dopuszczenie pojazdu do ruchu. Jest jasne, że jej niedopełnienie w ogólny sposób zwiększa ryzyko wypadków komunikacyjnych i powstania szkód, a uzależnienie wypłaty odszkodowania od jej spełnienia służy prewencji ogólnej. Jest to tym bardziej istotne, że formułowanie przez

ubezpieczycieli tego rodzaju przesłanek jest właśnie zazwyczaj konsekwencją dużej częstotliwości występowania określonego rodzaju uchybień, a zarazem jednostkowej łatwości w ich uniknięciu. Warto też wspomnieć, że – wbrew sugestii powoda - poczynione w sprawie ustalenia w żadnej mierze nie stwarzają podstaw do przyjęcia, iż istotną w sprawie umowę ubezpieczenia zawarł on w charakterze konsumenta.

Z tych względów, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c. oraz – co do kosztów – art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1, art. 398²¹ i art. 424¹² k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj